

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 53.

w Srodeę dnia 1. Lipca Roku 1812.

OBWIESZCZENIE.

Z wyraźnego zlecenia JWgo. Ministra Przychodów i Skarbu podaje się do publiczney wiadomości następujący Dekret:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 25.
Miesiąca Maia roku 1812.

FREDERYK AUGUST, z Bożey Łaski
Król Saski, Xiążę Warszawski etc.

Na Wniosek Naszego Ministra Przychodów i Skarbu Xięstwa Warszawskiego postanowiliśmy i stanowiąmy:

Art. 1. Pobór roczny Instruktarzem Generalnym na złoty ieden gr. 15. od każdego konia postanowiony, wybierany byćz tylko ma od istotychn Furmanów ciągle Furmanką się bawiących.

Art. 2. Włóscianie najmujących Czasami tylko swych koni pod Transport Towarów i Obiektów uwalniaią się od opłaty powyższego poboru rocznego i opłacać tylko mają przy każdym szczegolnym Transporcie Towarów i Obiektów zwyczajny Pobór od konia po 8. groszy pols. z tem iednak zastrzeżeniem, aby się urzędownie zaświadczeniami swey miejscowey Zwierzchności wylegitymowali, iako nie są aktualnemi Furmanami. —

Art. 3. Dopełnienie tey Naszey woli Naszemu Ministrowi Przychodów i Skarbu Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST,
przez Króla.

Minister Sekretarz stanu, Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

(L.S.) (podp.) Minister Sekretarz stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z Aktami:

J. Czyżewski S. G. M. S.

Zgodno F. Lewandowski. S. W.

z Poznania dnia 30. Czerwca.

Wszystkie prywatne listy z Warszawy każą się wkrótce ważnych spodziewać wiadomości. Już w tey stolicy czyniono z pośpiechem wielkie przysposobienia do świetney uroczystości narodowey. Seym rozpoczął się dnia 26. m. b. według poniższych pism urzędowych.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 26.
miesiąca Maia Roku. 1812.

FREDERYK AUGUST, z Bożey łaski Król Saski,
Xiążę Warszawski etc. etc.

Zważywszy nadzwyczajne terażniejszy chwili okoliczności, wielkie przeznaczenia Narodowi rokujące, które wymagać mogą rozwinięcia środków nayspieszniejszych i nayrozciąglejszych bez przypuszczenia żadney zwłoki ani co do ich przyjęcia, ani co do ich wykonania,

z |

mając zupełne zaufanie w wierności i rostopności Członków składających Naszą Radę Ministrów, iako też i w ich poświęceniu się dla Nas i dla Ojczyzny —

postanowiliśmy i stanowiąmy:

Art. 1. Rada Ministrów w przypadkach nagłych, iakie terażniejsze okoliczności wydarzą i pod odpowiedzialnością Nam Jey członków, sprawować będzie zupełną władzę z Konstytucyi Nam służącą.

Rada Ministrów będzie mogła na miejsca wakujące mianować aż do Naszego potwierdzenia.

Będzie mogła Urzędników publicznych w urzędowaniu zawieszać.

2
Nie będzie mogła ani zawieszać, ani zmieniać Ministrów.

Nie będzie mogła naruszać sądownictwa.

Art. 2. Rada Ministrów większością głosów stanowić, a równość głosów Prezes rozwiązywać będzie.

Będzie utrzymywany protokół Jey naradzeń, które regularnie ma być przesyłany Naszemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu, do przedstawienia Nam przez niego.

Uchwały Rady Ministrów dopotąd wykonywanemi będą, dopóki przez Nas odwołane lub nieprzyjęte nie zostaną.

Dopełnienie niniejszego Dekretu Naszej Rady Ministrów zalecamy, które w Dzienniku Praw ma być umieszczony.

(podp.) FREDERYK AUGUST

przez Króla

Zgodno z Oryginałem: Minister Sekr. Stanu,

Felix Lubiński,

Stanisław Breza.

Minister Sprawiedliwości.

(L. S.)

Zgodno z Oryginałem:

Antoni Joneman, (L. S.) Minister Sekr. Stanu,

Konsyl. Minist. (podp.) Stanisław Breza.

(Dzień ogłoszenia dnia 8. Czerwca 1812.)

z Warszawy d. 24 Czerwca.

Rada Ministrów na mocy udzieloney sobie powyższym Dekretem zwołała na Sejm, i wydała Uchwałę oznaczającą otworenie Sejm na przyszły Piątek, to jest, na dzień 26. bieżącego miesiąca.

PROGRAMMA

do pierwszej Sessyi Sejmowej
Roku 1812.

Dnia dwudziestego szóstego Czerwca, o godzinie dziewiątej przed południem, zgromadzą się na Pokoie Zamkowe Senatorowie, Ministrowie i Rada Stanu, oraz Posłowie i Deputowani: ztamtąd udadzą się do Kościoła Katedralnego.

Senat, i Rada Stanu zasiądą w Prezbiterium, a Posłowie i Deputowani, w pierwszych ławkach Kościoła.

Po zasiądzeniu miejsc, zacznie się Msza Święta *lecta*, po której nastąpi Kazanie.

Po Kazaniu, Biskup *in pontificalibus* zaintonuje Hymn *Veni Creator*.

Po nabożeństwie, Posłowie i Deputowani zbiorą się w Izbie Poselskiej, —

Tam przybywszy Minister Spraw Wewnętrznych, wskaże Posłom i Deputowanym, z pomocą dwóch Referendarzy Rady Stanu, porządek zasiadzenia następujący:

Na pierwszej ławicy po prawej stronie od wniścia, zasiądą Posłowie Departamentu Warszawskiego, przy nich Deputowani Miasta Warszawy, i wszyscy Deputowani Zgromadzeń Gminnych tegoż Departamentu.

Na pierwszej ławicy po lewej stronie od wniścia zasiądą Posłowie Departamentu Krakowskiego, przy nich Deputowani Miasta Krakowa, i wszyscy Deputowani Zgromadzeń gminnych tegoż Departamentu. Za Departamentem Warszawskim zasiądą Posłowie i Deputowani z Departamentu Poznańskiego; za Departamentem Poznańskim, Posłowie i Deputowani Departamentów Kaliszkiego i Radomskiego; za Departamentem Krakowskim Posłowie i Deputowani z Departamentów Bydgoskiego i Lubelskiego; za temi dwoma Departamentami, Posłowie i Deputowani z Departamentów Płockiego, Łomżyńskiego, i Siedleckiego.

W zasiadaniu Posłów, między sobą, zachowany będzie porządek Powiatów, Dekretami, 19. Grudnia 1807 co do dawnych, a 17. Kwietnia 1810 Roku, co do nowych Powiatów przepisany.

Dla Członków Rady Stanu przeznaczone jest miejsce na przeciw tego, które zajmować będzie Marszałek Izby Poselskiej. —

Gdy tak Posłowie i Deputowani będą umieszczeni, Minister Spraw Wewnętrznych oznajmi Izbie Poselskiej nominacyą, (którą głośno przeczyta) Marszałka Sejmowego; i wezwawszy go do zasiadzenia swego miejsca, odda mu listę członków Izby z uwiadomieniem go o wypadkach, jeżeli jakie będą na rugach, względem prawności Posłów i Deputowanych.

Poczem niezwłocznie Minister Spraw Wewnętrznych uda się do Rady Ministrów, i oznajmi im, o zasiadzeniu już w Izbie Poselskiej Posłów i Deputowanych i ogłoszeniu Nominacyi Marszałka. —

Tym czasem Marszałek w Izbie Poselskiej zwerfykuje przytomnych Członków z Listą mu podaną, i nie prawnie znajdującym się w Izbie, z miejsc ustąpić musi. Poczem oczekiwać będzie wezwania do połączenia się z Senatem, i do przyjęcia mających w tym celu przybyć Senatorów, Deputacyą wyznaczy. —

Senat przez ten czas zebrać się ma do Izby swojej. A gdy Prezes Senatu uwiadomiony zostanie o przybyciu mającej Radzie Ministrów, wyznaczy dwóch Senatorów na ich przyjęcie u drzwi Izby Senatorskiej.

Prezes Rady Stanu i Ministrów wezwie Prezesa Senatu do wyznaczenia dwóch Senatorów, którzy udadzą się niezwłocznie do Izby Poselskiej, końcem wezwania Jey dołączenia się z Senatem. Po czem Prezes Senatu dalej mówić będzie.

Uwiadomiony wcześniej Marszałek Seymowy o nadchodzących Senatorach, wyśle naprzeciwko nich dwóch Posłów i Deputowanych, i sam przyimie ich u Drzwi Izby Poselskiej, wprowadzi, i miejsca naprzeciwko siebie wskaże.

Senatorowie w krótkiej przemowie wezwą Posłów i Deputowanych do przybycia do Izby Senatorskiej. Ruszą się sami z miejsc swoich, i idąc wraz z Marszałkiem na czele, poprowadzą ich do Izby Senatorskiej.

Tam stanawszy Senatorowie miejsca swoje zasiadają, a Marszałek Seymowy w środku koła Senatorskiego wraz z Posłami i Deputowanymi czekać będzie naprzeciw Tronu wezwania swego do przysięgi.

Prezes Rady Stanu i Ministrów otworzy wspólne obrady, i wezwie Marszałka Seymowego, aby się zbliżył do Tronu, dla wykonania przysięgi, i odebrania Łaski.

Po wykonanej przysiędze, odda Prezes Rady Stanu i Ministrów łaskę Marszałkowi Seymowemu, który odebrawszy ją zaprosi Posłów i Deputowanych do zajęcia miejsc w porządku Departamentów Dekretem z dnia 17. Kwietnia 1810. oznaczonym.

Skoro Posłowie i Deputowani miejsca swoje zasiadają, Marszałek Seymowy za danym sobie przez Prezesa Rady Stanu i Ministrów głosem, po trzykrotném łaską uderzeniu, doniesie o zebrany w zupełności Seymie, i o gotowości do postępowania w dalszych obradach.

N. Król Pan nasz Miłościwy raczył zaszczyścić orderami Orła Białego i S. Stanisława J.W. Hrabiego Ordynata *Zamoyskiego* Senatorsa Woiewodę, i *Matuszewica* Ministra Skarbu i Przychodów.

Dnia 20go Czerwca przed godziną drugą zrana skończył życie w tej stolicy W. J. Pan *Jakób Adamczewski*, Rejent kancelaryi Rady Stanu i Ministrów, członek Dyrekcyi Teatru Narodowego, w 49. roku wieku swego.

z Torunia dnia 17. Czerwca.

Cesarz Jmć odbył tu rewiją gwardyi. Wojsko to było tak piękne, iak podczas parady w Paryżu. Cesarz Jmć w całej swej drodze zostawił tylko 15. ludzi w lazaretach.

Ciepła pora nastąpiła bardzo późno, lecz nagle. Tak teraz ciepło w Toruniu, iak w Paryżu. (G. Hamb.)

z Królewca dnia 18. Czerwca.

Dnia 12 t. m. o godzinie 7mej wieczornej przybył tu N. Cesarz Francuzow, Król Włoski, z orszakiem swym, z Gdańska, w najlepszym zdrowiu. Nazajutrz dozwolił N. Monarcha stawić przed sobą tutejsze Królewskie władze wojskowe i cywilne niemniej Delegowanych od miasta, z którymi rozmawiał najłaskawiej o rozmaitych przedmiotach. Dnia 14. wyjechał z orszakiem przed Królewską bramę, odbył popiówojska na wielkim placu musztry i powró-

4
cił do miasta. Dnia 15. zwiedził niektóre, okolice miasta, mając tylko przy swym boku Xiecia Wincencyi i jednego Generała Dywizyi. N. Cesarz zostawił cały orszak i udał się naprzód do składów wojennych, potem oglądał założone przed bramą Friedlandzką piekarnie francuzkie. Przejeżdżając z wolna przez ulice przyjmował nuy-przeymiey okazy poszanowania mieszkańców tutejszych, zgromadzonych tłumami w oknach i po ulicach i wypytywał się nuy-grzecznicy o rozmaite szczegóły. Dnia 17. z rana o godzinie 2. wyjechał N. Monarcha z orszakiem do wielkiego woyska. Powyieździe Jego, pozostali tu: Hrabia Hogen-dorp, General Dywizyi w woysku Francuzkim, iako generalny Gubernator Pruss i Litwy aż po Wisłę, a General Darloup Verdun iako Kommendant miasta tuteyszego.

Z Pragi dnia 19. Czerwca.

Dnia 7. t. m. Hrabia Berenstorf, Posel Króla Duńskiego, miał u N. Cesarza wstępny audyencyą, podczas której złożył swe listy wierzytelne. W dniach 16. i 18. był Cesarz przytomny popisom tuteyszey osady, które się odbyły niedaleko domu inwalidów. — NN. Cesarstwo i N. Cesarzowa Francuzow wyieżdżają codziennie dla zabawy do domów letnich szlachty w tuteyszey okolicy. I tak d. 14. t. m. byli w pięknym zwierzyńcu Bubeneta, d. 15. zwiedzili ogrody i inne założenia Hrabiego Wratysława i gmachy letnie Hrabiego Clam-Gallasa a d. 16. obiadowali na romansowej wyspie Welt-rus, u właściciela iey, Hrabiego Chotek. Dnia 17. dawał Cesarz Jmę powszechną audyencyą. Dnia 18. znajdowały się wszystkie Nayiaśniejsze osoby, wraz z W. Xieciem Würzburgskim, Xieciem Antonim Saskim i jego małżonką, na balu u Hrabiego Kollowrata.

Dnia 16. t. m. zeszła w swej mądrości Horatic, Hrabina Kollowrat-Liebenstainska,

z domu Hrabina Kollowrat-Krakowska, ozdobiona orderem gwiazdzistego krzyża, Dama pałacowa, w 63. roku życia swego.

z Wiednia d. 17. Czerwca.

Nowo podwyższona cena soli w Węgrzech, wnosić będzie, iak głoszą, do 24. millionów złotych.

Potwierdza się, że woysko tureckie w poruszeniu. Sam zaś W. Wezyr nie ruszy z Szumli, dopóki nieprzyciągną woyska azyatyckie, które już przeszły przez Carograd. Korpusy przybyłe z Bulgarii opędziły prawy brzeg Dunaju od Widdynia aż do Szy-stowy.

Jussuf-Aggiah-Efendi, rodem z Morei, mianowany jest Poslem do tey prowincyi, ażeby zdał Sultanowi sprawę o tamecznych rozruchach, ich przyczynie i sposobach uśmierzenia onych. Jadą z nim Deputowani Moreyscy, przybyli do Carogradu z zażaleniami swych spółobywateli.

z Wilna dnia 25. Maja.

Aktualny Radzca stanu Mankow, zarządzający teatrem w mieście Moskwie został Szambelanem Imperatora Imci, i przytym pomieniony swój urząd sprawować będzie.

Hrabinie: Zofia Tyzenhauzowa, Michalina Wielogorska, Xieźna Kunegunda Giedroycowa, Hrabina Maryanna Grabowska i Panna Dorota Marykoni, otrzymały stopień Dam Dworskich przy Imperatorowych Jeymościach.

— Dnia 27. — Radzca Stanu Dobrzyński, Vice Gubernator Wileński, otrzymał order Sgo Włodzimierza 3ciey klasy, a Marszałek Powiatowy Przezdziecki, i Radzca Nadworny Luboszczyński, Prokurator Guberski Wileński, zostali zaszczytzeni orderem Stey Anny 2giey klasy.

Xiąże Giedroyc, Marszałek Powiatowy Wileński, otrzymał brylantowe znaki orderu S. Anny 2giey klasy. — Radzcy nadworni Rogalski i Sławiński, tudzież geometra Gubernialny Welikorodow, dostali order Sgo Włodzimierza 4tey klasy.

z Paryża d. 15. Czerwca.

Listy z Sevilli d. 30. Maia donoszą, że korpus Xięcia Dalmeackiego bombardował na nowo d. 16. z. m. miasto Kadyx i rzucał granaty do twierdzy Cabazuela. Też same listy dodały, iż część jednego korpusu Francuzkiego wysłał liczne podjazdy ku Teneryfie.

Cesarz Jmć odprawił swój wjazd do Turynia. Niemogąc pospieszyć poiażdżem dla piaszczystey drogi, wsiadł na konia i szybko odbył ostatnią stacyą. Wszyscy mieszkańcy wyszli na przeciw niego, ażeby widzieli Monarchę i bohatera świata. Dnia 3. wyjechał w towarzystwie Xięcia Wagramskiego, Gubernatora Toruńskiego, kilku Generalów inżynierów i Adjutantów, i oglądał znaczne warownie, które w najlepszym znalazł stanie. Wojsko wyborne. Nadewszystko celują dwa półki karabinierów kirysyerskich, składające część korpusu Marszałka, Xięcia Elchingen. Pierwszy półk strzelców gwardyi stanął w Turynie d. 3. Dowodził nim Xięże Gdański. Korpus ten porywał wszystkich wzadziwienie. Przeciągnął koło okien N. Cesarza, który Oficerom ukontentowanie swe oświadczył. — N. Cesarz zostaje ciągle w najlepszym zdrowiu. Zdawał się być niezmiernie kontent z wszystkiego, co znalazł w swym woysku i ze stanu tamiecznych magazynów. — Dnia 6. wieczorem wyjechał do Gdańska. Wszędzie witany był z najmocniejszym zapalem.

z Madrytu dnia 20. Maia.

Kolumna ruchoma złożona z lekkiej jazdy Westfalskiej i 200. ludzi 39go pułku piechoty, ściga teraz naczelnika rokoszan El Medico, który zemknął przez góry do prowincyi Awilskiej. Zabrano mu składy mundurami napelnione.

z Walencji d. 20. Czerwca.

O wydarzeniach wojennych od dnia 1. Kwietnia obwieszczono tu następujące wiadomości: Dnia 7. Kwietnia ruszył General

dywizyi Saweroli z Tremps de Poblo z trzema półkami, między którymi dwa włoskie. Zamiarem tego wyprawy było: uderzyć na Barona d'Eroles, który się był okopał przy moście na rzece Noguera (w Katalonii.) Opanował tę niezdobytą warownię, wypędził nieprzyjaciela z miasta z znaczną stratą i gościł za nim kilka mil w gory.

Dnia 21. Kwietnia nieprzyjacielski General Sarafield wtargnął z 3000. piechoty i 300. jazdy do Konstanti (w Katalonii), i złączył się z hordami Gayia i Miralesea, którzy od 13. stali pod Reas. Nadszedł także General Lacy w celu uderzenia na Tarragonę, Anglicy zaś niemogąc wysadzić na ląd swej artylerji pod Torre de Embarra, popłynęli w tym zamiarze do Villa Nuova de Sittges. Tarragona zasilona była przed niedawnym czasem żywnością i nową załogą. Waleczny Gubernator, General Bartholletti, pośpieszył tuż na ukaranie śmiałości. W nocy na 22. zrobił wycieczkę z 150 Włochami pod dowództwem Szefa batalionu Felici, i kompanią żandarmów hiszpańskich. Hufiec ten natarł na nieprzyjaciela, ubił 10. ludzi i powrócił nie straciwszy ani jednego człowieka. Hiszpanie, parci zemstą, targnuli się z rana na most pod Francoli, którego chcieli opanować, a do którego przystąpili w 300. ludzi piechoty i 50. Kirysyerów. Lecz Porucznik Cotta bronił tego stanowiska tak odważnie, iż dowódzca batalionu Müller miał czas przybieść mu na pomoc z jednym oddziałem i odpędzić nieprzyjaciela, który cofnął się w nieładzie do Canorge, żwawo od naszych ścigany. Gubernator, który był wyruszył z kompanią wyborową, korzystając z tego obrotu, postawił kilkunastu ludzi na górze Olivato z rozkazem, ażeby się nieznacznie zaczęli na nieprzyjaciela na ten przypadek, iżby się odważył na odcięcie wojsku naszemu odwodu. Jakoż pokazała się kolumna nieprzyjacielska z 700 i 150. Kirysyerów z strony od Konstanti, postą-

6
piwszy ku mostowi, lecz wołyżery na górze Oliveto oparli się dzielnie piechocie i woysko nasze zbliżało się ku fortecy w największym porządku, wabiąc nieprzyjaciela pod ogień bateriów, które go o znaczną stratę przyprawiły. Trzydziestu legło na placu, i nieprzyjaciół przmuszony szukać w odwróceniu swego ocalenia, uniósł z sobą 100 rannych. Nasi mieli czterech zabitych, między którymi waleczny Porucznik Cotta, i 22 rannych. General Bartholetti, o którego odbiła się kula, utracił konia.

General naczelny Decaen, dowiedziawszy się o zwycięstwie pod Tarragoną, ruszył z częścią swego woyska z Barceliony do Villa Franca, i zbliżenie się jego sprawiło, iż Lacy w zamieszaniu uciekł w góry.

Dnia 25. szedł General Harispe z jedną brygadą jazdy i kompaniami wyborowemi drugiej dywizji przez Xixonę ku Alikantu (w Walencyi), dokąd dążył także General Gudin przez Muchamiel z 10. kompaniami. Stanęli w miejscu o godzinie 10. z rana, i opierali się prawie przez cztery godziny załozce z 4000 ludzi, którzy chcieli zgromić jego korpus, gdy tymczasem ochotnicy rokoszańscy i chłopstwo uzbroione, nagabywali go z tyłu dla odcięcia mu odwrotu. Miał on 4 zabitych i 14 rannych i zadał nieprzyjacielowi wielką klęskę, kiedy General Dolort nadeszedł z jazdą, i zagroził obśadzeniem iedyney drogi, którą załoga cofnąć się mogła. To zniewoliło nieprzyjaciela do śpiesznego powrotu w swe mury, z których od tego czasu nie śmie ruszyć, lubo woysko nasze wszystkie jego przednie stráže zrąbało i pod armatami twierdzy obroki zabierało.

Dnia następującego powróciły wszystkie woyska na swe stanowiska, a General Harispe kazał ścigać uzbrojonych ochotników, i rozsiekać 100. rabusiów.

Właśnie kiedy woysko poszło ku Alikantu, niektórzy zapalęcy poduszczyli mie-

szkańców w Benigani (w Walencyi) do podniesienia broni i uderzenia w 800 ludzi w nocy z 27. na stanowisko Adzeta, obsadzone jedną tylko kompanią piechoty i jednym oddziałem dragonów i huzarów. Woysko nasze, użytkując z czasu, zebrało się i świtaniem natarło na nieprzyjaciela, zrządźszy bagnetem niezmierną klęskę. Sto dziesięciu rokoszan legło na boiowisku; między nimi naczelnik Cortes i mnóstwo mnichów. Nasi mieli tylko jednego zabitego i 4. rannych.

Kiedy woysko Aragońskie popisywało się z chlubą dla oręża naszego przed bramami Alikantu i Tarragony, dokuczało w tym samym czasie na lewym brzegu Ebru hordzie naczelnika Mina, wstawionej okrucieństwami i łupieztwem, i chępiącey się do ostatniej chwili pogromieniem w dniu 19. Kwietnia konwoju sprzętów 60go półku między Pina i Bujaerlos.

General Pannellier dowiedziawszy się w Hueska, że Mina z swą jazdą i zdobyczą ma zamiar przepędzić noc w Robres, wybrał się z 10. regimentem piechoty i jednym szwadronem huzarów z Hueska; równo ze dniem stanawszy w tém miejscu, opasał nieprzyjaciela, który tego wcale nie postrzegł. Porucznik Sonddis puścił się w cwał między nieprzyjaciół, rąbał wszystko, co napadł na gościńcu i rozpostarł nieład i trwogę pomiędzy łotrami. Mina i Maharnado uciekli w koszulach dachem, a wszyscy inni którzy spoczywali w oddzielnych domach, pomykali przy pomocy ciemności; liczny zaś huńec zamknięty w mieście, został zeiekany lub w niewolę zabrany. Niektórzy wymknęli się nago, ale bagnetami pokłuci. Przeszło 80 jeźdźców wpadło w nasze ręce a 60 legło na poboiovisku. Zdobyliśmy w tém świetnym spotkaniu 150 bardzo dobrych koni, 300 siodeł, 350 sakiew, 350 kapot, 200 karabinów, 250 szabli, 150. dziryd, mnóstwo Angielskich pistoletów,

butów, trzewików i t. d. Kasa wojenna Miny, jego listy, bogaty ekwipaż, siostrzeniec, najufniejszy oficerowie, i spowiednik a razem sekretarz i wierny doradca, dostali się w nasze ręce; najlepszym zaś owocem było oswobodzenie jeńców z 600 pólku, znaczney liczby żołnierzy z rozmaitych korpusów, jednego gońca, i jednego dywizyjnego urzędnika zdrowia.

z Neapolu dnia 15. Czerwca.

Bicie z dział ogłosiło wczoraj wieczorem o godzinie 8. przybycie Najjaśniejszej Królowey. Xiążęta i Xiężniczki wyjechały na przeciw swej ukochaney matce za Aversa. N. Monarchini wysiadła z powozu dla uściskania swych dzieci i potem iechała wraz z niemi do Neapolu, dokąd przybyła wśród okrzyków radości zgromadzonego nadzwyczajnie ludu, błogosławiącego powrót swej Pani. W mgnieniu oka całe miasto było oświecone.

z Szwajcaryi d. 6. Czerwca.

Dnia 23. Maja r. b. stracono młotem w Freiburgu Ulrycha Mathei, 78letniego starca. Człowiek ten już był w średnim wieku dwa razy na śmierć wskazany za rozmaite zbrodnie, lecz zawsze pozyskał przebaczenie; nareszcie zaś oddany został na karę galeryową do Francyi, gdzie podczas wybuchnienia rewolucyi otrzymał wolność i przez długi czas parobczył przy głowosieczach. Wrócił potem do swej rodziny, ale bez poprawy, albowiem zaraz w roku 1804 dla licznych kradzieży, osadzony został na karę więzienia do śmierci, gdzie dnia 28. Stycznia r. b., rozgniewawszy się na dozorcę, raził go kilkakrotnie nożem w piersi. Na rusztowaniu śmierci okazał się bardzo spokojnym i skruszonym.

Od Menu dnia 16. Czerwca.

Wczoraj przybył do NuryMBERGI liczny pociąg fur z ludźmi, a dziś ruszył w dalszą drogę. W Frankforcie rozpoczęcie się znów sprzedaż Francuzkich towarów osadni-

czych. W ostatnich czasach zwieziono ich znaczne ilości z Magdeburga. — W okolicach Menu zaczęto sprzątać siano, którego wielka obfitość. Pomimo niezmiernie maństwo koni i wołów, ciągnących nieustannie przez Frankfort i okolice, cetnar siana kosztuje tylko 1 Ryńskiego i 30 — 40 kr. Dowóz zboża nader liczny. Brzeg Menu w Frankforcie okryty statkami ze zbożem, tak jak od trzech lat nie był, lecz nikt nie chce kupować, ponieważ każdy spodziewa się niższej ceny. Wielu lichwiarzów zbożowych, którzy pozasypywali szpichlerze ziarnem i niechcieli go w swym czasie sprzedawać, macią się teraz po głowie. Cena chleba już się zmniejszyła i spadnie wkrótce jeszcze bardziej. W tych dniach było nieco chłodno. Pora ta w ogólności niezaszkodziła polom; prócz miękkich roślin, które się trochę opóźniły.

z Londynu dnia 10. Czerwca.

Xiążę Regent nie mogąc znaleźć nowych Ministrów, którzyby się znośić potrafili, zdaje się, iż zamysła utrzymać dawnych, albowiem Lord Moira nie niewskorzył u Markiza Wellesley i Lordów Grey i Grenville. Dnia 6. oświadczył Lord Liverpool w wyższej izbie, iż Królewic mianował go na nowo pierwszym Lordem izby skarbowey i zlecił mu utworzenie nowej administracyi. Ciężkość, jakie będzie przyjęcie tego oświadczenia w niższej izbie. Administracya Lorda Liverpoola składać się będzie po większej części z dawnych jego kolegów. Pan Vansittart obiermie urząd Kanclerza izby skarbowey.

Stan zdrowia Królewskiego jest taki, jak w przeszłym miesiącu.

Gruchnela dziś pogłoska, że Stany zjednoczone wdady nam urzędownie wojnę.

z Grieslehamn dnia 2 Czerwca.

Dnia 28. Maja przybył tu z Finlandyi: gońiec rossyjski, Porucznik Messing; dnia 1. Czerwca gońiec szwedzki Ruda, i gońiec ros-

syiski, Porucznik Bode. Dnia 28. Maia wyjechał do Finlandyi: goniec gabinetowy Liliedahl; dnia 1. Czerwca rossyjski goniec, Porucznik Messing

Rozmaite Wiadomości.

Wojsko Rossyjskie zbiera się najwięcej na Zmudzi, po nad rzekami Windawą, Dubicą i Niemnem.

Termolampa w klasztorze Neuburgskim, zrobiona przez sławnego chemika Iędrzeja Zacharyasza Winciera, jest już ukończona kosztem właściciela Antoniego Wacławka. Ażeby dać wyobrażenie o jej wielkości i rozciągłości, dosyć jest powiedzieć, iż retorta obeymuje przeszło 100. sążni drzewa opałowego; nikt więc niezaprzeczy, iż termolampa ta jest największą w Europie. Lecz wielkość nie nadała jej tyle pierwszeństwa przed drugimi, co oryginalna nowość bardzo pożytecznego wynalazku, ażeby gazem palnym, używanym dotąd na ogrzanie i oświecenie większych mieszkań, można razem i znaczną ilość cegły wypalać. Wspomniony gaz wchodzi podziemnymi kanałami do bliskich cegielni, i w przeciągu 6ciu godzin, wypala zupełnie 60,000 sztuk cegieł.

Majątek zmarłego Arcy-Biskupa Salzburckiego rachują blisko 9 milionów złotych Ryńskich. W szkatule jego znaleziono 600,000 złotych Ryńskich dukatami.

W Londynie przywiodzą sobie teraz na pamięć słowa trzech ostatnich pierwszych Ministrów Angielskich. Pan Pitt westchnął mówiąc: *o moja ojczyzno!* — Pan Fox rzekł do otaczających go osób: *Ubolewam nad wami moi przyjaciele; ubolewam nad ojczyzną moją; ubolewam nad Europą.* — Pan Perceval zawołał: *Jestem zabity!*

Donoszą z Saxonii dnia 10. Czerwca: Gdy dnia 2. t. m. robotnik jeden przy żyłwowym moście na Elbie przy Pilnicy w smutnym sposobie życie swe zakończył, N. Cesarzowa Francuzka tknięta litością nad pozostałą po nim wdową, obdarzyła ją 25. podwoynemi Napoleonsdorami.

Przez NuryMBERGĘ trwaią ciągle przechody wojskowe w większych i mniejszych oddziałach.

Na wyspie Malcie odkryto grobowiec, który mniemają być grobowcem *Hannibala*. Jest to dół wielki, w którym znajdował się Sarkophag, a na murze stał napis punicki, zawierający imię: *Hannibal Bar Melech*.

Po wyjeździe Imperatora z Petersburga Hr. Romanzów uwiadomił Ciału Dyplomatycznemu w nocie okolney, iż ponieważ Cesarz wyjechał, iak zwyczajnie, na obezrzenie wojska, on zaś powołanym jest za J. C. M.; Cudzoziemscy zatem Posłowie w przeciągu tego czasu, udawać się mogą z interessami swemi do Hrab. Sołtykowa.

Rozgłoszona, za przykładem Korrespondenta Niemieckiego, wiadomość o zeyściu Hrabiego St. Leu, byłego Króla Hollenderskiego, płonna była, iak tenże Korrespondent sam teraz wyznaie; owszém zdrowie tego Xięcia, mówi gazeta Berlińska, od dawnego czasu nie było tak dobre iak teraz.

Pan Schrickel, dozorca Policyiny w Karlsruhe, w przytomności znawców, z 12. funtów krochmalu ziemniakowego, wyciągnął 8. funtów czystego syropu cukrowego, który nie mając w sobie żadnego obcego smaku, używanym być może w miejsce najlepszego indyjskiego cukru, do ponczu, limonady, kawy, ciast i t. d. Pozostałe cząstki krochmalu zgotowawszy, służą za dobrą pagę, a zatem nie wielki być może wydatek przy znaczney fabrykacyi syropu, który, podług przekonania się Pana Schrickel, może być krystalizowany.

Podług doniesień z Wiednia dnia 17. m. b. były Król Hollenderski zażywa wod w Graetz, które bardzo zdrowiu jego służą.

JPani Brummelkamp, znana z otrucia kilku osób w Hollandyi, poniosła karę śmierci dnia 15. Czerwca w Amsterdamie.

Rozmait. Wiadomości.

Głoszą — mówi jedna z gazet zagranicznych — iż Najjaśniejszy Cesarz Francuzów posłał Swego W. Koniuszego, Hrabiego Caulincourt, z szczególném zleceniem do N. Imperatora Rosyjskiego. — Według prywatnych wiadomości N. Cesarz Napoleon miał już przybyć do Prenny, małej wioski na granicy rosyjskiej ponad Niemnem. (Według późniejszych miał już stanąć w Kownie za Niemnem.)

Sposób otrzymania doskonałego Syropu z Miodu.

Wyciątek z Dzienników Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Paryżu.

Wziąć miodu 6. funt. wody 1. funt 20 łotów; kredy na proszek utłuczonej, 6. łotów; węgla utłuczonego, wodą przemytego i osuszonego doskonale, 10. łotów, białek od iay w 8. sınıu łotach wody rozbitych łotów 3.

Kładz e się naprzód, miód + kreda w radelek obiegłości dwa razy większej niż żarzą może mieysca mieszanina, i przez dwie minuty też mieszaninę gotować należy. Potem wysypać węgiel i zamieszać dobrze łyżką i znów przez dwie minuty gotować; nakoniec, włożyć białka od iay, mieszać znów i jeszcze wszystko razem gotować także przez minut dwie. Wtedy nakoniec odsuwa się radelek od ognia, studzi się płyn przez kwadrans i przepuszcza przez sito włosiane nie zaniedbując to, co najpierw przechodzi, powtórnie na sito powrócić, zawiera ono bowiem zawsze nieco węgla. Tak przeczyszczony płyn, ie syropem dostatecznie już ugotowanym. Na sie osiada węgiel, kreda i białka od iay, lecz zatrzymują one także nie-

co syropu, który odłączyć można przez ieden z następujących spotobów; to jest:

1) Leje się ten osad na sicie pozostający ukropem pólty, póki przechodząca woda ma ięszcze smak słodkawy. Potem bierze się wszystkłą wodę, która tak przeciekła przez sito, i przy wielkim ogniu gotuje się takową tak długo, aż nabierze lipkości syropu. Ten syrop ma smak owsianego cukru, i nienależy go mieszać z pierwszym, iest bowiem podobieyszy.

Albo też:

2) Leje się pomalu na osad pozostający na sicie tyle wody wrzącej, ile iey się używało do czyszczenia miodu; wyciska się tak przemyty osad i dodając do wody, która przeszła przez sito, to co się wycisnie, można iey użyć do czyszczenia nowej ilości miodu.

Uwagi.

1. Syrop tym sposobem otrzymany iest tém lepszy, im się lepszego wzięło miodu.

2. Nim się używa sito, zwłaszcza gdy ono nowe iest zupełnie, należy po kilkarazy wyparzyć ie ukropem, ażeby syrop nie nabral obcego, a nieprzyjemnego smaku.

3. Węgiel, który się używa, powinien być iak naydoskonalej utłuczony, przepłukany i osuszony, inaczej działanie cale w części tylko udałoby się.

Ilość otrzymanego Syropu warówna co do wagi, ilości użytego miodu, a funt Syropu może korzystnie zastąpić pół funta zwykczynego cukru. Jeżeli tedy miód kosztował po złotemu funt, rachując po 15 groszy od funta, wydatek roboty, (co iest bardzo wiele), funt syropu tego przypadnie po 1½ zł., a użytek da ten sam, co pół funta cukru, które kosztowałoby 3. złote.

T.....

OBWIESZCZENIE

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podług uwiadomienia doszłego od W. odpre-
feka Powiatu Chełmińskiego Departamentu Byd-
goskiego, odebrane zostały w mieście Chełmnie
żołnierzom z zakładu Regimentów Kierasierskich
powracających z pod Osterody ośm koni a mia-
nowicie.

- a) 1. Kłacz skarogniada bez odmiany 8 cali
wysoka lat 4. stara.
2. Kłacz skarogniada około 15 lat stara ca-
li 9. wysoka.
3. Wałach stary skarogniady na oko pra-
we ślepy mający cali 14.
4. Kłacz różowo siwa 10. cali wysoka oko-
ło lat ośm mająca.
- b) 2. Białego zaś zaprzępu.
5. Siwo biały wałach około 9 lat stary ca-
li 10. mający.
6. Kón siwy w iabłku z grzywą i ogonem
szarym 7 cali wysoki lat 6 mający.
7. Kłacz kara 8 lat stara, cali 8 wysoka.
8. Wałach kary 7 lat stary w zroście cali 8.

Które chcieli na swoją stronę sprzedaż, ile
zgubione i niemające człowieka, i oddane są te
konie pod dyspozycją i zachowanie Burmistrza
miasta Chełmna, dopóki właściciele onych się
nieznaydą; podług zeznania samych żołnierzy
konie te miały być wzięte z Departamentu tu-
tejszego z pod Zielić.

Podając to do powszechnej wiadomości, wzy-
wa Prefekt niewiadomych właścicieli tych koni
żeby w dostateczne dowody legitymacji swojej
opatrzeni starali się jak najprędzej własność
swoję odebrać, ponieważ na utrzymywanie tych
konie kosztą się powiększają, które właściciel po-
nieść będzie musiał.

Poznań dnia 23. Czerwca 1812.

J. PONINSKI.
Sekretarz Generalny
Neyman.

OBWIESZCZENIE.

Ministerium Sprawiedliwości

podaie do wiadomości publicznej: iż Trybunał
Cywilny I. Instancji Departamentu Poznańskiego,
na powództwo JPani Heleny z Kalipapkow Hu-
zarskiej, żądającej ogłoszenia nieprzytomności
Jey męża, JPana Bartłomieja Huzarskiego, ostatnie
swe zamieszkanie w Krotoszynie mającego, na-
kazał wyrokiem swoim na dniu 4. Kwietnia r. b.
wydanym, stosownie do Artykułu 116 Kodexu
Napoleona, delegowanemu w tej mierze Sędziemu
rzeczonego Trybunatu, dalsze dochodzenie czasu

i powodów oddlenia się tegoż JP. Bartłomieja
Huzarskiego, oraz wysłuchanie dowodów wzglę-
dów rzeczywistej tego nieprzytomności.

w Warszawie dnia 12. Czerwca 1812.

Obwieszczenie.

Na mocy dyspozycji Prześw. Administracyi
Generalney Towarzystwa ogniowego z dnia 25.
Maja r. b. w Warszawie wydanej, wzywa wszy-
skich właścicieli domów w mieście i jego Przed-
mieściach położenie mających, ażeby ileś sładki
ogniowej na ratę Marcową to jest od Grudnia
1811., do Czerwca 1812. podług katastrum na
nich przypadającą do Kasy Muncypalney w
przeciągu Niedzieli Czterech złożyli, inaczej po
upłynieniu tegoż czasu, Esekucyi nieuchronney
spodziewać się mają.

Poznań dnia 27. Czerwca 1812.

Prezydent Muncypalny.

Uwiedomienie.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie
Poznańskim.

Ponieważ Dekretem Najiaś Pana z dnia 7.
Marca r. b. Nro. 241. Mart. w prowad fabryka-
tow bawełnianych z rękodzielnictwa słaskich i Mar-
chii brandeburskiej na Komory Celne tutejszego
Departamentu to jest: Międzyrzecz, Kargowa,
Wschowa, i Rawicz jest dozwołonym, przeto
Dyrektor Skarbu w skutek Reskryptu JW. Mini-
stra Skarbu z dnia 14. Kwietnia r. b. Nro. 243.
April. uwiadomia handlującą publiczność: iż
gdyby towary bawełniane Pruskie (pomimo
obwieszczenia przez Rząd Pruski do swych mie-
szkańców wydanego) pocztą nadchodzący na in-
ne Komory które do ich ekspedycyowania nie są
upoważnione, w ten czas Komory te towary przy-
trzymywać będą, i w pakach opieczętowanych,
do jednéj z Komor Dekretem Najiaś. Pana wy-
żey wspomnianym do ekspedycy wyznaczonych,
pocztą odsyłać a ta Komora stosownie do wyda-
nych w tej mierze przepisów, skutecznie rewiz-
yją tychże jeżeliby Pocztamt miejsca tego gdzie się
znayduie Komora do ekspedycy w mowie będą-
cey upoważniona, cto inwektowe awansować
chciał, Komora oznaczywszy towary oddzielną
do tego przeznaczoną pieczętką, i opatrzwszy
takowe należyte zaświadczenia i Kwit Celny,
puści ię pocztą do miejsca przeznaczonego; w
przeciwnym razie przytrzymane będą na Komor-
rze, a właściciel przez nią wezwany zostanie,
by komu ekspedycją towarów i zapłacenie Cła
polecit. Co się zaś tyczy kupców remissowych,
towary bawełniane Pruskie za remissami spro-
wadzających, tych remis-pas od opłaty Cła i

po granicznej rewizji w mowie będących towarów nieuwalnia, owszem i równie z innemi kupcami rzeczono towary te na wyznaczone Komory sprowadzać i tam Cło opłacać winni.

Poznań dnia 14. Maja 1812.

Chmielewski.

Do sprzedania. Przynaglony krytycznością okoliczności podpisany umyślił kamienicę w ulicy szerokiej pod Nrem. 117. z przyległościami z wolnej ręki odprzedać. Życzący kupna właścicielowi pod Nrem. 17 złożyć się raczy.

Poznań dnia 25. Czerwca 1812.

J. Geisler.

Do sprzedania. Podaie się do publicznej wiadomości, iż w wsi Sierniczu małym, we dworzcu, miła od Kleczewa, miła od Powidza, dwie mile od Słupcy w Powiecie Powidzkim sytuowanej dnia 15 Lipca r. b. z rana o godzinie 9. będą sprzedawane przez publiczną licytacją, więcej dającym za gotowe pieniądze Sądownie zajęte Effekta, iako to: meble, inwentarz, konie, bydło rogate, powozy, bryczki, miedź, cyna, fałanse i t. m. daley. Wzywa się więc ochotę mających kupna rakowego nabyć, aby się w miejscu dnia i godzinie wyznaczonych stawili, i swoje licyta podawali, gdzie więcej dającym przybicie nastąpi. Poznań dnia 25. Czerwca 1812.

A. Berent K. S. P. P. i D. P.

Obwieszczenie Licytacji Młyna Nadolnika z przyległościami.

Na żądanie Ur. Stanisława Zioteckiego Dyrektora Poczty w Poznaniu mieszkającego, w imieniu którego Ur. Konstanty Łukaszewicz Patron Trybunału Departamentu Poznańskiego, w Poznaniu mieszkający, tę Subhastacją popiera, zaareztowany jest Młyn Nadolnik pod Mościewem w Powiecie Międzyrzeczkim Depart. Poznańskim sytuowany, wraz z gruntami i budynkami do niego należącymi, i po odbytych terminach publikacji warunków sprzedaży, też nieruchomości Ur. Łukaszewiczowi Patronowi Trybunału Departamentu Poznań. za Summę 4067 Złot. pol. na terminie do licytacji i przedstawczego przysądzenia na dzień szesnasty Czerwca r. b. wyznaczonym przedstanowczo przysądzona jest, przeto wyrokiem Prześwietnego Trybunału dnia 16 Czerwca r. b. zapadłym, wyznaczony jest, Termin do stanowczego przysądzenia na dzień piąty Sierpnia roku bieżącego.

Wzywam więc wszystkich ochotę i zdolność mających do kupna pomienionej nieruchomości, żeby się na terminie dnia piątego Sierpnia r. b. przed południem o godzinie dwunastej, w Izbie

Audycencyonalnej Prześwietnego Trybunału w Zamku Sądowym w Poznaniu stawili i swoje licyta podawali. Poznań dnia 23. Czerwca 1812.

Rynarzewski K. T. D. P.

Zaświadczamy iako to w naszej Drukarni jest drukowane Decker i Kompania, Drukarze.

Rzetelność podpisu Typografa Deckera, zaświadczam ROSE,

Prezydent Muncypalny.

Licytacja. Niżej podpisany Komornik ma honor uwiadomić szanowną Publiczność iż w dniu 3. Lipca r. b. nastąpi licytacja w dobrach Wsi Joźewie pod Borkiem w Powiecie Szremskim, następujących Effektów, iako to: Welny kamień 33, Pszenicy wiertel 20, Prosa wiertel 30, trzy beczki okowity, i rednę dobieraney wodki, owiec, krow doynych sztuk 14, Wołców i iałowkow sztuk 21, wieprzakow i Mniszkow sztuk 11 i wapna wiertel 300. Wzywa zatem podpisany wszystkich ochotę mających, i żeby się na dniu powyższym licznie stawili, i spodziewali się, iż więcej dającemu za gotowe pieniądze w grubey brzmiacey monecie przydoerzonym zostanie.

Szrem dnia 20. Czerwca 1812.

Nowicki, K. P. S.

Do zadzierżawienia.

Trybunał Cywilny Izey Instancyi Departamentu Poznańskiego Wydziału IIgo.

Czyniąc wiadomo publiczności, iż wies Słembowo w Powiecie Wągrowieckim Departamentu rutenyjszym sytuowana w drodze exekucyi na zaspokojenie Depozytu generalnego pupilarnego byłego Sądu miasta Poznania w prowizyi zaległej od Kapitału 8666 $\frac{2}{3}$. Talarow od 10 Lipca r. b. przez licytacją publiczną na trzy lata w dzierżawę wypuszczoną byćdź ma, z wszelkiemi użytkami, wzywa wszystkich ochotę dzierżawy mających, aby się na wyznaczonym do tej licytacji terminie na dzień 4. Lipca r. b. przed Delegowanym Ur. Zielńskim Assessorem stawili o godzinie 10. z rana na Zamku Sądowym i swoje licyta podali poczem z naywięcej dającym Kontraktem dzierżawny przed Notaryuszem publicznym z Plenipotentem Depozytu zawarty będzie, podług warunków przepisanych, które w Registraturze Trybunału każdego czasu przejrzyć można tak iako i opis Dobr Słembowa.

Poznań dnia 22. Czerwca 1812.

Stablewski.

Do zadzierżawienia.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego. Ponieważ Wies Mikorzyno Ur. Sabiny Mle-

wskazy dziedziczna w Powiecie Pyzdrowskim leżąca, na zaspokojenie Prowizyow Depozytowi pupilarnemu Kaliskiemu należących się, w roku przeszłym przez publiczną licytacją Ur. Janowi Kieglowi za Summę 5000. Złot. w roczną dzierżawę puszczoną została, i teraz tą dzierżawą na razniejszy Si Jan roku bieżącego kończy się, więc Trybunał tutejszy Dobrą ze w dalszą dzierżawę pod temi samemi warunkami, jakie do pierwsiéy licytacji ułożone były, na rok ieden wypuścić postanowił, wzywa zatem wszystkich ochotę mających tej Wsi dzierżawienia, aby na terminach 1. i 3. Lipca r. b. w Zamku tutejszym Sądowym po obiedzie o godzinie 4, odbywać się mających, przed Delegowanym Sędzią W. Poklękowskim stawili się. — Która to dzierżawa od 5000 Złot. wyżej dajęmu za gotowe pieniądze w grubey monecie przyznana będzie — Warunki do kontraktu, Regestra wysiewow tudzież czynszow mający ochotę dzierżawienia tej Wsi, w każdym czasie w Archivum Trybunału tutejszego s. eyrzeć sobie mogą. — Kontrakt zaś stosownie do warunkow z Plenipotentem Depozytu Ur. Felixem Topińskim Patronem przed Notaryuszem zawarty zostanie.

Poznań dnia 22. Czerwca 1812.

Wzwanie Sukcessorów.

Trybunał Cywilny I. Instancyi Departamentu Poznańskiego

czyni wiadomo Każdemu, kogo tylko interessować może, iż w Wsi Robuczynie do majątności Nietuszkowa należęcy, a w Powiecie Wschowskim, Departamencie Poznańskim położoney, umarł na dniu 28. Syczyna 1810 roku bezżennie i bez potomnie Andrezey Woszke, u niegdy Ur. Boianowskiego, byłego dobr tych dziedzica w usługach będący, który, gdy żadnego śladu niepozostawił, gdzieby Sukcessorowie tego znajdować się mogli i z tego powodu spadek po nim pozostały tymczasowie wakuujący jest uważany, przeto Trybunał, stosownie do Art. 770 Kodexu Cywilnego, wzywa niniejszem niewiadomych Sukcessorow tegoż Andrezey Woszke, ażeby się nayoźniej na terminie 7. Lipca r. b. po południu o godzinie 4. przed Deputowanym W. Poklękowskim Sędziem w miejscu posiedzeń Trybunału tutejszego, osobście lub przez Pełnomocnikow specjalnych stawili i wylegitymowawszy ostatecznie wnioski swe o wydanie im tego spadku do protokółu podali, gdy po upłytnym terminie wszelkie żądania nie będą już przyjęte i cały ten spadek jako Sukcessyja wakuująca Skarb narodowy obroconą zostanie.

w Poznaniu dnia 17. Kwietnia 1812.

List gończy. Bogumił Woyniewicz, mieszkaniec ze Sremu, około 40 lat stary, dobrego siadłego wzrostu, około 8 cali wysoki, pociągły bladej twarzy, Oczyw szaro niebieskich, dużego Nosa, krótko podług terażniejszey mody obciętych blond Włosow, umiętający po polsku i po niemiecku, także cokolwiek po francuzku, noszący podczas uciezki ciemno-zielony surdut sukrenny, już cokolwiek wytarty, z guzikami takiegoż sukna, stare manszestrowe długie spodnie w paski szare, bory na kształt węgierskich z kutasami czarnemi, kamzelkę starą kartanową, chustkę białą na szyi, i na głowie stary kapelusz okrągły, już cokolwiek wytarty; będąc o popełnione złodziejstwo w więzieniu tutejszém osadzony, zbiegł w nocy z dnia 17. na 18. Czerwca r. b. po północy, między godziną 1. i 2. przez wytamanie kraty żelazney i spuszczenie się z 3. piętra na powrozie z płótna zrobionego.

A ponieważ Sądowi naszemu na schwyтaniu tegoż zbrodniarza publiczności tak szkodliwego i zdradliwego bardzo wiele zależy, więc wszystkiemu resp. Woyskowe i Cywilne Zwierzchności niniejszém uniżenie rekwiruemy: aby na tegoż zbiegłego zbrodniarza Woyniewicza, wszędzie iak naywiększą baczność dać, i tegoż w przypadku schwyтania, pod pewną eskortą Sądowi naszemu niezwłocznie przestać raczyły.

Poznań dnia 19. Czerwca 1812.

Jego K. X. M. Sąd Policji Poprawczy. Leifsnier. Moczyński.

List Gończy. Jakub Kaźmirczak rodem z Rogalinka z Powiatu Sremskiego o kradzieży obwiniony, a mocą wyroku Przecświetnego Sądu kryminalney sprawiedliwości Departamentow Poznańskiego i Bydgoskiego na dwóchletnie więzienie wskazany w dniu dzisiejszym przez mięostrożność warty zbiegł z tutejszego domu więzienia. Tenże inkułpat Kaźmirczak miał lat około 26., jest w zrostru szredniego, twarzy okrągłej bladej, włosow jasnych, oczu szarych. Przy zbiegnięciu swoim miał na sobie kamzelkę białą, spodnie płocienne, kapelusz na głowie okrągły, bosy. — Gdy na schwyтaniu wspomnianego wyżej złodzieja wiele zależy, gdyż tenże do ukonczenia kary swej jeszcze przez blisko ośm miesięcy w więzieniu zostawać powinien, przeto wzywamy wszystkie resp. Woyskowe i Cywilne Zwierzchności, aby na zbiegłego Jakuba Kaźmirczaka baczne miały oko i onegoż skoro dostrzeżonym zostanie, do tutejszego domu więzienia ośdać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 8. Czerwca 1812.

Sąd Policji poprawczy obwodu Pyzdrowskiego.